

Ceny Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu do płaca się 20 ct.
miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 „ 1. rk.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:
Dziś: Walentego.
Jutro: Seweryna.
Pojutrze: Marcjany.

Grecko-katolickie:
Sobor P. Bohor.
Szezepana m.
2000 mucz

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wośno porować na jelenie, konzy (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, liay, zajace, borsuki, słonki, jaszki, glusze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.
Zachód „ o 4 g. 16 m.
Barometr 771 Pogoda.

O wychodźstwie ludu z Podola

zabrał głos także Artur hr. Gołuchowski z Łosia-cza. Píše on w organie lenderbankowym:

„Dużo w ostatnich tygodniach spotykaliśmy w dziennikach korespondencji o wychodźstwie. Temu dotąd niebywałemu zjawisku przypisywano niezliczone przyczyny; kiedy *najprostsza jest może bieda ekonomiczna, która się szerzy między naszym włościanstwem. Gdyby jej nie było, nikomu ani przez myśl by nie przeszło, opuszczać swego kraju rodzinnego.* Przyczyną biedy jest między innymi procedura sądowa — rozwickła, kosztowna, bez żadnej potrzeby niszcząca strony. Po wsiach panuje chaos: gminnej władzy faktycznie nie ma żadnej; *krzywdy zatem codziennie.* Lichwa choć zakazana kwitnie w najlepsze; a jeżeli nieco ostabła, to dla braku już zastawów.

„Ze taki stan rzeczy i na moralność złe oddziaływać musi, to zdaje się bardzo naturalne. Owe tedy tak fatalne stosunki były wyborem przygotowanym dla niecznych agitacji. Zaczęły się one dość ostrożnie, a gdy uchodziły — posuwały się dalej, coraz dalej. Jakże się wobec nich zachowywał nasz lud ruski? Oto zawsze najrozsądniej, najzaciej. Podburzające słowa i druki, po czytelnikach rozrzucone, a namiętne komentowane, *żadnego nam wrażenia nie sprawiały;* Ignął on zawsze więcej ku Lachom, niż ku nowym druhom. Od pierwszych bowiem doznawał niezmienną życzliwości, często i pomocy; co zaś doznawał od drugich, niechaj sam opowie. Odplacili się też i oni wzajemnością, a szczególnie uwidoczniali to przy każdym wyborach, spiesząc do urny, by głos swój oddać za naszym.

W końcu gdy nastąpiło wychodźstwo, widzieliśmy niektórych, oddawna bałamuconych, dążących do granicy; smutnych, bo z małą nadzieją, żeby tam lepiej być mogło. Jakoż większa zaraz część do domu wróciła. Tu przemilczę jak się o swoich kusicielach wyrażali, co mówili o zakordonskim rajju... — Listy atoli (jakby pisane stamtąd przez naszych) dochodzą nas jeszcze, o szczęściu tam znanem, o zagrodach, o niwach, które już powiadają; itp. Wychodźstwo zaś uważać można za zupełnie chybiony zamach na którym co prawda, nie Austria straciła.

Od lat już wielu znam naszych prawdziwych Rusinów, i jestem w codziennej niemal z nimi styczności. Wiem zatem, co ludowi temu dolega, *jak małymby mu dużo dopomódz można; a tem samem najpewniej państwu spotężnić.*

Jestto głos bardzo kompetentny wobec hałasów na duchowieństwo itp. Usuniecie nędzę i krzywdy!

KRONIKA.

Od Kornela Ujejskiego otrzymaliśmy pismo następujące: „Autor Skarg Jeremiego, wyczytawszy w gazetach o zamiarze publicznego uczczenia jego 70 lat życia, prosi pokornie a stanowczo o zaniechanie tej myśli; prosiłby o to nawet wtedy, gdyby b. rok nie był straszną rocznicą najboleśniejszego z naszych pogromów, bo nie krwią oblanego, ale wstydem i hańbą traktatu grodzieńskiego. Jeremiaszem on się nazwał, a rodacy przyznali mu ten tytuł. Nie jemu więc tu tryumfować.

„Chory jest i prawdopodobnie niedaleko mu do grobu, a odejdzie z wielkim bólem w duszy, bo zostawia ojczyznę może skazaną na długie ciężkie losy, a naród w upadku, poniżeniu, ach i ze znacznym ubytkiem ener-

gi i patriotyzmu. Nie pora waszemu Jeremiu radować się.

„Niech zaginie żałobna choralna pieśń i pamięć o jej spiewaku niech zaginie! A ty miła, droga ojczyzno odzyskaj najrychlej w weselu i szczęściu“.

Z 14. z rządu sprawozdania izraelskiego stowarzyszenia pań dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych bez różnicy wyznania, wyjmujemy następujące cyfry:

W ubiegłym roku stołowało się: 36 uczniów gimnazjalnych, 6 seminarzystów, 5 techników, 5 słuchaczy weterynarii, 3 ucz. prywatn., 2 słuchaczy praw, 1 kandydat rabinacki, 1 słuchacz filozofii; razem 59. Dobrowolne datki wynosiły 38 zł. 25 ct., oprócz kwoty zebranej w puszkach dobroczynności. Subwencja magistratu m. Lwowa wynosiła 200 zł., gal kasy oszczęd. 100 zł. Ogólny dochód 2128 zł. 84 ct. Rozchód 912 zł. 54 ct. Liczba członków 159.

Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie rozpoczęła się przed tamtejszą komisją egzaminacyjną 16. lutego br. Kandydaci i kandydatki chcący takowy składać, mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okr. najdalej do 10. lutego 1893. Do podania dołączyć należy: a) świadectwo dojrzałości, b) dowód odbytej najmniej dwuletniej praktyki przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach, c) krótki życiorys z przebiegiem kształcenia się i wykazem użytych do egzaminu podręczników.

Ruska „Czarna księga“. Na wniosek p. Rudnickiego na ostatnim zgromadzeniu „Narodnej Rady“ uchwalono założyć czarną księgę krzywd narodu ruskiego i wpisywać w nią wszystkie fakty, jakie zajdą od dnia jej założenia. Jako pierwszy fakt wpisana została do tej księgi rzecz następująca: Na posiedzeniu wydziału rady pow. w Lisku zapadła 9. lutego 1892 uchwała, że na tablicy nad wejściem do gmachu wydziału powiatowego obok napisu polskiego ma być umieszczony także ruski. Uchwały tej jednak nie wykonano, a gdy 17. listopada ks. T. Karpiak zainterpelował marszałka p. Teofila Żurawskiego co do tej sprawy, p. marszałek odparł, że do wykonania powyższej uchwały nie dopuści a interpelanta odsyła do Wydziału krajowego. Wskutek tego ks. Karpiak oświadczył, że dopóty nie będzie brał udziału w posiedzeniach wydz. pow., dopóki uchwała nie będzie wykonana. Wskutek tego na następnym posiedzeniu ks. Cypr. Jasienicki w długiej przemowie starał się skłonić członków wydziału do wykonania owej uchwały. W odpowiedzi jednak na jego mowę p. Żurawski wniósł 1. grudnia, by uchwałę 29. lutego unieważnić — i wydział wniosek ten przyjął. Wobec tego ks. Cyprjan Jasienicki na posiedzeniu 22. grudnia postawił wniosek, by wydział zniósł uchwałę z 1. grudnia a utrzymał w sile uchwałę z 9. lutego. Wniosek ten upadł, gdyż przeciw niemu głosowali nawet tacy, którzy 9. lutego byli za umieszczeniem napisu ruskiego. Wobec tego ks. Jasienicki oświadczył, że „panowie Polacy oczywiście chcą w powiecie gospodarować bez Rusinów, a więc on na dalsze posiedzenia wydziału jawiać się nie będzie“.

Rzecz oczywista, że kryje się tu jakaś historia zakulisowa, zawsze jednak jest to nieładnie ze strony polskiej większości wydziału pow. liskiego, że dla takiej formalności, w której zresztą Rusini mają słuszną i najzupełniejszą, przyczynia się do zwiększenia wzajemnych niechęci i uraz, a więc i do uniemożliwienia wspólnej pracy w rzeczach daleko ważniejszych, niż napis nad drzwiami rady powiatowej.

Z krakowskiego Koła artystyczno literackiego. D. 4. bm odbyło się walne zgromadzenie członków, na którym ustępujący wydział zdał sprawę

z czynności zarządu za czas od 1. kwietnia 1891 do 31. grudnia 1892 r. Obrady zagał prezes p. Juljusz Kossak wstępem słowem, dając ogólny obraz działalności Koła w ubiegłym okresie i motywując zarazem przyczynę dłuższych, niż zazwyczaj rządów ustępującego wydziału zmianą statutu, rozszerzającą prawa członków Koła. Po odczytaniu szczegółowego sprawozdania z czynności wydziału, oraz przedłożenia sprawozdania kasowego, stwierdzającego pomyślny rozwój Koła, zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutorjum.

Do nowego wydziału wybrani zostali: prezesem Jul. Kossak, wiceprezesem dr. Hugo Zathay, członkami zarządu: dr. Bandrowski Jul., Benedyktowicz Ludomir, Butrymowicz, Domaniewski Bol., Flechner Hugo, Gall Jan, Gramatyka Ant., Kaden Ludwik, Kroebl Franc., Löfler Leop., Ottmann Rud., Prokosh Wład., dr. Smolarski Kaz. i dr. Sokołowski August.

Po wyborach odbyła się przy wspólnym stole kolacja, wśród której uczestnicy zabawiali się do późnej godziny pogawędką o sprawach literackich i artystycznych.

W lasach Karowa, położonych koło Uhnowa, a stanowiących własność Kazimierza Marmorosza, odbyło się polowanie 30. i 31. grudnia. Polowano w 20 strzelb i ubito 244 zajęcy, 13 rogaczy i 7 lisów.

Składki. Dla p. Kopystyńskiego złożyli u nas: A. Z. 2 zł., za pośrednictwem p. Kality ks. kanonik Sadlejski i p. Lubicz Grodzki po 1 złr. Razem wysłałiśmy p. K. 38 złr.

Podrożenie abonamentów telefonowych, które nastąpiło wraz z upaństwowieniem telefonów miejskich, zniewala dotychczasowych abonentów do wspólnych kroków przeciw zarządzeniom rządowym i to nie tylko we Lwowie, ale i w Pradze, Libercu i Pilźnie. We wszystkich tych miastach oświadczają tak ludzie prywatni, jak i przedsiębiorstwa, że jeżeli rząd zechce trwać w swem postanowieniu, iż każdy abonent oprócz rocznej taksy 50 zł. ma ponosić koszt budowy telefonu tj. dopłacić naraz od 100—600 zł., to zmusi ich do wyrzeczenia się używania telefonów. W tym duchu oświadczają się nawet stowarzyszenia. Protest, podpisywać można w kancelarji adwokata dr. Goreckiego we Lwowie przy ul. Słowackiego 3.

Konfiskata. Prokuratorja państwa skonfiskowała nr. 2. *Gazety Przemyskiej* z 5. stycznia 1893 za artykuł pt. „Żydz w świetle biblii“ i za przedruk z *Smigusa* wiersza pt. „Panu burmistrzowi Przemysła“.

Z Paryża wystosował dr. Ksawery Gałęzowski następujące pismo do Towarzystwa przyjaciół nauk polskiego:

Paryż, 27. grudnia 1892 r.

Cały jeszcze wzruszony wrażeniami, jakich doznałem na uroczystości jubileusza 70-letniej rocznicy Pasteura, posłałam przesłać ci, szanowny prezesie, a w twoim imieniu, całemu Towarzystwu przyjaciół nauk, moje podziękowanie najserdeczniejsze za to, żeście raczyli mię upoważnić do reprezentowania naszej pocziwej dzielnicy polskiej w tej tak prześlicznej uroczystości, gdzie wszystkie narody świata cywilizowanego przybyły tu na uczczenie jednego z najwspanialszych genjuszów naszego wieku. Dzięki wam, dzięki reprezentantom warszawskim, dzięki ludziom zasłużonym w świecie nauki i sztuk pięknych, dzięki tobie szanowny prezesie i chlubnemu Towarzystwu przyjaciół nauk, przekonano się, że Polska jeszcze nie zginęła. Z prawdziwą dumą złożyłem wasze powinszowania naszemu wielkiemu i szlachetnemu Pasteurovi, a cała sala Sorbonny zagrziała tysiącami wiwaty, skoro ja w imieniu waszem i w imieniu Polski głos zabrałem. Zechciej szanowny prezesie wyrazić członkom Towarzystwa przyjaciół nauk moje najgłębsze poszanowanie, a sam przyjmij wyrazy mego prawdziwego szacunku. *Dr. Ksawery Gałęzowski.*



Rozbójnik Zekanowie z Bośni, został jak donoszą z Belgradu, schwytany. Popełnił on kilka morderstw. Od lipca był tropiony przez żandarmerję, której udało się wreszcie go otoczyć w czasie pewnej wśród lasu leżącej i po zaciętej obronie ciężko rannego ująć.

Z Łodzi piszą do *Dzienia Pozn.*: Gwałt tu był wielki, konsternacja i zamieszanie. Jak bowiem wiadomym, z końcem roku upływał termin usunięcia z tutejszych fabryk wszystkich Niemców majstrów, podmajstrzych itd., którzy nie umieją ani po polsku, ani po rosyjsku, chyba że wykażą, że w ciągu upłynionego roku nauczyli się jednego lub drugiego języka. Otóż zgłaszających się egzaminował pan policmajster. Blisko tysięcy trzystu zgłosiło się do tego egzaminu. Czy go zdali i ilu go zdało, niewiadomo, bo sprawa, jak w ogóle wszystkie u nas, trzymana jest w tajemnicy. Z tego jednak co przenikło do publiczności, to tylko donieść wam mogę, że licho poszło panom Niemcom z egzaminem. Zaledwie po kilka wyrazów się nauczyli, a wymawiają je tak, że egzaminujący nieraz do rozpuku się śmieje. Na egzamina te zjechał także delegat generalny gubernatora Hurki, p. Wichulin. Egzamina jeszcze zdają Niemcy i ukończą się one dopiero za parę tygodni, bo okazało się, że Niemców dyrygujących tutejszymi fabrykami jest moc wielka. Obliczają ich na 3 tysiące.

Wagony 4 klasy, jak się dowiaduje *Kraj*, mają być według projektu, rozpatrywanego przez ministerstwo komunikacji, wprowadzone przy wszystkich pociągach pasażerskich w Rosji z opłatą $\frac{3}{4}$ kop. za wiorstę.

Reskrypt prezesa rejencji arnsberskiej, dotyczący chorągwi polskich w Bohum, brzmi, jak następuje:

Prezes rejencji.

J. Nr. S. J. 783. „Arnsberg 23. grudnia 1892.

Zarządowi odpowiadam na zażalenie z 11. października roku bieżącego, że zaczepione policyjne rozporządzenie z dnia 26. września roku bieżącego, nie jest skierowane przeciwko noszeniu chorągwi i oznak ze strony Towarzystwa w ogóle, lecz tylko przeciwko noszeniu narodowo-polskich chorągwi i odznak. Wystąpić przeciwko tego rodzaju zakazowi władzy policyjnej nie znajduję żadnego powodu. Zarząd twierdzi w zażaleniu, że chorągiew i oznaki Tow. św. Barbary nie noszą na sobie żadnego narodowo-polskiego charakteru. Czy tak jest w rzeczywistości, władza policyjna przy wniosku o pozwolenie pochodu będzie badała i według wyniku badania rozstrzygnie. Przeciwko możliwemu zakazowi przysługują zarządowi następujące środki prawne §§. 127 itd. prawa administracji krajowej. Według doniesienia władzy policyjnej, twierdzenie, że onego czasu chorągiew Towarzystwa policyjnie oglądano i za dobrą uznano, nie odpowiada rzeczywistości; jest to tylko poświadczenie, udzielone o zrobionem zameldowaniu Towarzystwa. (podp.) *Winzer*“.

Defraudacja. W Budapeszcie aresztowano dyrektora akcyjnej fabryki wyrobów gumowych Wilhelma Müllera i szefa biura a zarazem głównego buchaltera Maurycyego Bergmanna pod zarzutem defraudowania 83.971 złr. Fabryka prosperowała dobrze, i miała nawet zbyt swoich towarów zapewniony za granicą. Książki były w tak zgrabny sposób fałszowane, iż komisja kontrolująca nie mogła odkryć spełnionych oszustw. Całą sprawę odkrył przypadek. Obaj aresztowani przyznają się do tego, iż powyższą kwotę użyli dla wyrównania dyferencji giełdowych. Dyrekcja oddała całą sprawę prokuratorji. Zarwanych ma być też kilka firm wiedeńskich. W domu aresztowanych odbyto rewizję i znaleziono wiele terminatów giełdowych. Prowizorycznym dyrektorem fabryki wybranym został Edgar Herbst.

Harpagony w spodnicy. Przed kilku dniami znaleziono w jednym z domów Paryża dwie starszysiostry zamarznęte. Siostrzyczki z powodu skąpstwa prowadziły egzystencję najędzniejszą, nie sprawiły sobie cieplejszego ubrania, a pokoiku zamieszkiwanego nie opały zupełnie. Policja oglądając mieszkanie ich znalazła papiery wartościowe na kwotę 600.000 franków!

Redaktor Il proletario, pisma socjalistycznego w Tryeście, nazwiskiem Giuseppe Rovigo został aresztowanym pod zarzutem podburzania przeciw władzy państwowej i przeciw instytucjom prawem ustanowionym i pochwalania czynów karygodnych. Rovigo bowiem miał mieć mowę do 200 robotników zatrudnionych w warsztatach okrętowych w Muggia, w której wychwalał czyny Massaniella i teorie Ravachola. Rovigo liczy lat 23 i przebywał dłuższy czas w Paryżu.

Z Brazylii W dniu onegdajszym powracało przez Warszawę grono włościan z gubernii płockiej, złożone z 14 mężczyzn i 5 kobiet. Ludzie ci odbywają podróż w części za pieniądze, nadesłane przez rodziny, w części zaś z ofiary, udzielonej przez aptekarza z Rio de Janeiro, p. Zygmunta Kownarskiego. Zdrowie emigrantów jest niezłe i jedynie narzekali na zmęczenie z powodu uciążliwej podróży pod pokładem, tudzież choroby morskiej. Są to przeważnie eks-koloniści, obecnie zmuszeni pracować jako wyrobniicy.

Na dochód Towarz. gimn. „Sokoła“ we Lwowie jutro w niedzielę w sali „Sokoła“ koncert muzyki wojskowej pułku nr. 80. pod przewodnictwem kapelmistrza Fridricha. Początek o g. $\frac{1}{5}$.

Upadłości. W Przemysłu skrachowali: w sobotę 31. grudnia Abisch Kellner, handlujący towarami galanteryjnym; a 5. bm. Rosenthal właściciel „Bazaru“. Obie krydy są oszukańcze. Kellner i Rosenthal zanim ogłosili upadłość towary pobrane na kredyt dawali za bezcen.

Samobójstwo. W tych dniach odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu Eugenjusz Welde, plutonowy 30. batalionu strzelców. Powodem były długi lichwiarskie, jakie zmarły miał u Abrahama Verkaufa szynkarza przy ul. Zamarstynowskiej l. 10, u którego policja zrobiła rewizję i znalazła dokumenty, wskazujące, że tenże trudni się lichwą.

Meczet w Petersburgu. W roku przyszłym rozpoczętą będzie budowa pierwszego meczetu mahometańskiego w Petersburgu.

Muza dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego kosztuje tylko 40 ct. a z przesyłką pocztową 45 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądże za „Muzę“ najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

Zjazd literatów i dziennikarzy polskich we Lwowie w r. 1894.

We czwartek odbyło się w Kole literacko-artystycznym posiedzenie sekcji literackiej. Na porządku dziennym oprócz kwestji zjazdu była także sprawa urządzenia działu literackiego i dziennikarskiego na wystawie w r. 1894, nad tą kwestją nie debatowano jednak z powodu nieobecności referenta p. Platona Kosteckiego, który skutkiem wily ruskiej na posiedzenie przybyć nie mógł.

Zebranie zagał p. Juliusz Starkel, poczem wyjaśnił prezes Koła p. Kubala, będący zarazem prezesem sekcji literacko-dziennikarskiej na wystawie krajowej, że wnioski i uchwały sekcji literackiej dla wydziału Koła, zajmującego się zjazdem i dla sekcji, zarządzającej dział literacko-dziennikarski na wystawie, będą substratem, cennym materiałem i dyrektywą, jak w tej mierze postępować należy. Z tego też względu prosił o przeprowadzenie dyskusji i przedstawienie wniosków.

Pierwszy zabrał głos p. Fryling i jako uczestnik pierwszego zjazdu literatów i dziennikarzy polskich, odbytego w Krakowie podczas uroczystości Sobieskiego w r. 1883 przypomniał, że w rzeczywistości zjazd ten nie miał żadnego skutku i nie pozostawił po sobie żadnego śladu. Co prawda bawiono się dzięki gościnności kolegów krakowskich przez dni kilka bardzo dobrze, spędzono czas bardzo przyjemnie, *de facto* jednak nikt nie myślał nawet o wykonaniu uchwał ponawianych na tym zjeździe, a syndykat wybrany wówczas nie zebrał się nigdy.

Oprócz towarzyskiego zetknięcia, wzajemnego poznania się, komunikowania sobie w poufnych kółkach krzywd doznawanych, nie pozytywnego rezultatem zjazdu nie było, ani być nie mogło.

Wszędzie decydują u nas inne prawa, ukazy i rozporządzenia. Wszędzie inne warunki. Uchwały powzięte na zjeździe obowiązywać mogą co najwyżej nas tylko w Galicji... zresztą być mogą tam, gdzie nas jest najwięcej. Do uchwał zjazdów literacko-dziennikarskich pomimo optymizmu wrodzonego nie przywiązuję wielkiej wagi. Nawet międzynarodowe zjazdy krom uchwał co do własności literackiej, nie obowiązującej jeszcze dziś nawet w wielu państwach — nie wykazują się szczególnymi rezultatami. Chodzi głównie o to, ażeby się zbliżyć, poznać się, ażeby odetchnąć po pracy ciężkiej, denerwującej, chociażby na chwilę, my jedynie w wyjątkowym jesteśmy położeniu... braciom zaś naszym z za kordonu, nawet publicznie uznać się nie można na krzywdy doznawane — może to tylko stać się szeptem, gdyż ogłoszenie mowy wystarczłoby zupełnie do wytransportowania Kongresowiaka do okolic, opisanych z takim talentem przez Kennana.

W obec tego już dziś zastanowić się nad tem musimy, ażeby zjazd ten, zwołany w niezwykłą chwilę ślad, pamiętkę wiekopomnej rocznicy. Zewsząd rozlega się głos puszczyków „Finis Poloniae“, „nie ma Polski“, rozdarta, rozszarpana. Otóż zaprotestu-

jemy przeciw temu i to nie frazesem, nie błaganiem, lecz cyframi suchymi. Jesteśmy! policzmy się i złożymy dowód, że pomimo, iż starano się nas usmiercić, żyjemy i rozwijamy się potężnie..

Proponuję wydanie w r. 1894 ex re wystawy i zjazdu naszego almanachu, zawierającego spis pism polskich i pisarzy polskich, rozrzuconych w dniu 1. stycznia 1894 po całym świecie. Nie chcę poglądu retrospektywnego, proponuję wymienienie tylko tego, co istnieje, co żyć będzie w r. 1894, zaznaczenie, gdzie tylko myśl polska istnieje, gdzie odzywa się głos polski, czy to w Galicji, czy na Szląsku, czy w Poznańskim, czy w Kongresówce i w prowincjach zabranych, czy też w Paryżu, w Szwajcarii, lub też za Oceanem, gdzie dziś powstaje nowa Polska.

Policzmy się, ilu nas jest. Niech to będzie stęp milowy w rozwoju naszym umysłowym... Niech cyfry i daty pozytywne będą dowodem, że „nie zginęła“. Proponuję wymienienie w tym almanachu wszystkich pism, wychodzących w języku polskim z wymienieniem współpracowników i wszystkich pisarzy żyjących z podaniem tylko daty urodzenia, miejsca zamieszkania i utworów kamiatka zjazdu bez blagi, bez krytyki, bez samochwalstwa. Almanach ten wydać powinno koło literackie, zajmujące się zwołaniem zjazdu i przekazanym on będzie nietylko dla nas samych, lecz także dla gości naszych, dla kolegów i pobratymców naszych i dla publiczności szerszej, która nabierze skutkiem tego otuchy.

P. Franko pragnąłby, ażeby referaty ogłoszone były przed zjazdem a program ułożony był na wzór zjazdu historyków i prawników. Najlepiej było, gdyby komitet ułożył tezy, mające być przedmiotem referatów i dyskusji. Zalecił poraturny, literaturę nadobną, historję literatury, literaturę dramatyczną i dziennikarstwo.

Dr. Paszkowski chciałby, ażeby członków zjazdu na rok przedtem zawiadomiono o mającym się odbyć zjeździe i ażeby komitet wybrał z zaproponowanych referatów te, które uzna za stosowne. Co do almanachu proponuje, ażeby zawierał także porównanie z r. 1877, tj. o ile nasze dziennikarstwo i literatura postąpiły od czasu ostatniej wysiady i ażeby odbywały się w pewnym porządku obrady ekonomistów, prawników, literatów, dziennikarzy i artystów.

P. Styka przemawiał gorąco za almanachem i wniosł, ażeby zawierał także wizerunki wszystkich literatów i dziennikarzy.

Przemawiali jeszcze w tym względzie pp. Starkel, Gubrynowicz, dr. Bienkowski, Zadurówicz i dr. Grek, który wniosł, ażeby zgromadzenie przychylając się w zupełności do wniosku p. Frylinga, przekazało takowy wydziałowi Koła do wykonania.

Po przemówieniu wnioskodawcy, który nie przychylił się do propozycji p. Styki co do ilustracji i do propozycji dra Paszkowskiego co do porównania z r. 1877, wniosek ten uchwalono, pod dr. Bienkowskiego, Franka, Frylinga, dra Kłobucki, dra Paszkowskiego, Leona i Starkla, przedłożony zostanie 12. bm. do uchwały na posiedzeniu w Kole literackim, na które zaproszeni zostaną wszyscy członkowie sekcji literacko-dziennikarskiej i reprezentanci całego dziennikarstwa krajowego.

Kursy naukowe imienia Baranieckiego.

W sprawie kursów naukowych żeńskich przy muzeum techniczno-przemysłowym im. dr. Adriana Baranieckiego, adwokat krakowski dr. Stan. Ablaję pismo:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Spełniając dane mi zlecenie, składam na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta w zamkniętej kopercie rozporządzenie ostatniej woli wspaniałego myślnego ofiarodawcy, który w tem rozporządzeniu cały swój, ciężką pracą zgromadzony, a wcale znaczny majątek przeznaczają na fundusz zakładowy wyższego zakładu naukowego dla kobiet imienia śp. Adriana Baranieckiego.

W drugiej, mniejszej, moją pieczęcią zamkniętej kopercie mieści się nazwisko szlachetnego darodawcy, oraz wskazówki, gdzie w bezpie-

„GOSPODARZ“

Kalendarz ludowy Jana Biedronia na rok 1893. Cena z przesyłką wynosi 35 ct. Skład główny: Drukarnia Polska we Lwowie ulica...

cznem przechowaniu znajdują się kapitały na fundację przeznaczoną i odnoszącą się do nich dokumenty i niektóre szczegóły co do wykonania tej ostatniej woli, której ustanowiono mnie egzekutorem.

„Ta mniejsza koperta może być otwartą tylko w takim razie, jeźlibym wcześniej od wspólnomysłnego fundatora zeszedł z tego świata; — w przeciwnym razie moim będzie obowiązkiem po nią, a zarazem do otwarcia testamentu w swoim czasie się zgłosić, gdyż życzeniem jest zapisodawcy, by imię jego, dopóki żyje, tylko mnie samemu, o ile to być może, było wiadomem.

„Oprócz dopełnienia tych czynności formalnych włożono na mnie obowiązek podania już teraz do wiadomości Prześwietnej Rady miasta Krakowa za łaskawem pośrednictwem Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta, iż egzystencja materialna wspomnianego zakładu naukowego przez hojny zapis, o którym tu mowa, zostaje zabezpieczoną, a przy zwiększonej frekwencji uczenie i odpowiednim uregulowaniu należyłości za wpis, już dalej w dalszym swym rozwoju zakład ten postępować będzie mógł. Wszakże wyraźną intencją szlachetnego darodawcy było nietylko zabezpieczenie materialnego bytu rzeczonożego zakładu naukowego, bez względu na jego kierunek i cele.

Znając i odczuwając dokładniej dążania i potrzeby nieszczęśliwej polskiej młodzieży, pozbawionej możliwości kształcenia się w języku ojczystym, niż je znał niejeden z czcigodnych członków Prześwietnej Rady, którzy w ostatnich czasach głos w tej sprawie zabierali, bo z tą młodzieżą najcięższe czasy przesładowania razem przeboleło szlachetne serce fundatora, trafiając w intencje nieodżałowanej pamięci dra Adryana Baranieckiego, pragnęło wszelkimi siłami przyczynić się do tego, by zakład ten nie był miejskim, prowincjonalnym, czy krajowym, lecz by się stał z czasem zakładem wyższym narodowym, stojącym na wyżynie swego zadania, godnym nietylko przesładowanego narodu, ale i takich szczęśliwych narodów, którym wolno swą działalność w duchu i języku ojczystym kształcić, a przystępnym nietylko dla tych panienek, co miały szczęście ukończyć szkoły normalne, ale i dla tych, które uczyć się, kształcić i myśleć po polsku mogły tylko w domu dorywczo, i pod groźą ciężkiego przesładowania, a tem samem szczytnego programu nauk galicyjskich szkół niższych czy średnich, pod żadnym względem wyczerpać nie mogły, a jednak nie utraciły prawa do rozszerzenia czy uzupełnienia zakresu swej wiedzy.

„Czy zamierzona przez Prześwietną Radę reorganizacja tego wyższego zakładu naukowego z tą potrzebą narodową liczyć się będzie, czy uwzględni tylko miejscowe stosunki lub też zechce zrozumieć potrzeby innych obszerniejszych dzielnic polskich, — o tem kto inny zadecyduje — moim, włożonym na mnie obowiązkiem jednak było tu oświadczyć, iż fundacja, którą dziś do wiadomości Prześwietnej rady podaję od takiego jasnego i stanowczego rozwiązania kwestji celów i kierunków tego zakładu naukowego, po myśli jego założycieli zależną będzie i w razie, gdyby oczekiwania szlachetnego fundatora doznały zawodu, wolno mi będzie jego rozporządzenie ostatniej woli cofnąć, a zapisanym funduszom inne dać przeznaczenie.

Pismo niniejsze w całej jego osnowie Jaśnie Wielmożny pan prezydent raczy podać do wiadomości Prześwietnej Rady miejskiej, oraz zezwolić na powtórzenie go w sprawozdaniu dzienników miejscowych. Może przykład mego mocodawcy znajdzie chętnych naśladowców, a tą drogą instytucje tak pożyteczne, jak publiczny polski zakład naukowy dla kobiet jeszcze gruntowniejsze materialne podstawy uzyska, rozwijając się jednocześnie pod troskliwą opieką Prześwietnej reprezentacji m. Krakowa.

Dzisiaj w sali ratuszowej walne zgromadzenie wyborców. Początek z uderzeniem g. 7 wieczorem.

Na porządku dziennym rozprawy nad sprawami m. Lwowa. Jedną galerję zarezerwowano dla kobiet uprawnionych do wyboru.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 7. stycznia. Wczoraj odbyła się konferencja Taaffego z Jaworskim. W konferencji tej wzięli także udział min. Zaleski, Steinbach i

Gautsch. Dalszy ciąg konferencji z Jaworskim odbędzie się na przyszły tydzień.

Budapeszt 7. stycznia. Wczoraj w południe nastąpiło podpisanie układu z poszczególnymi grupami finansowymi w sprawie operacji waluty. Grupa rotschyldowska objęła konwersję 500 milionów renty po kursie 91. Węgierskie instytucje finansowe partycypują w tym interesie z 37 proc. Rotschylid powrócił wczoraj do Wiednia.

Węgieŕscy socjaliŕci demokraci odbyli wczoraj drugi kongres, w którym brali także udział włoŕciane z komitatu Bekesz. W czasie obrad opuŕciła opozycja salę.

Praga 7. stycznia. Przez czeskich socjalistów załoŕzona giełda pracy odbyła wczoraj wielkie zgromadzenie. Uchwalono zorganizować się na wzór paryskiej giełdy pracy. Statuta towarzystwa zostały przez władzę potwierdzone.

Berlin 7. stycznia. Krążą wieŕci o zawarciu niemiecko-rosyjskiego układu cłowego.

Niemieckie towarzystwa ŕeglugi uchwały nie zmniejszać jazd do Ameryki, gdyŕ bill w sprawie ograniczenia wychodźstwa ma upaść, a nawet dla pasażerów podpokładowych ma być kwarantana w Ameryce północnej zmniejszoną z 20 dni na 7.

Bruksela 7. stycznia. W komisji rewizyjnej zwalczał liberał Frere-Orban projektowany system wyborczy, gdyŕ tenŕe zwiększyłby liczbę wyborców o milion, podczas gdy w interesie liberalizmu (!) leŕży, aby liczba wyborców w Belgji nie przerosła 540.000 głów. (Racja fizyka. Przyp. Red.)

Madryt 7. stycznia. Królowa rozwiązała Izbę, rozwiązanie senatu odłożono na razie na później.

Genua 7. stycznia. Budynki wystawy Kolumba stoją w płomieniu.

Paryŕ 7. stycznia. W sprawie panamskiej krążą obecnie wieŕci o masowych aresztowaniach członków Izby i wszystkich byłych ministrów. Był minister robót publicznych Baihaut stoi pod nadzorem policyjnym i ma być z powodu przekupstwa postawiony przed trybunałem państwowym. Jak *Figaro* donosi nie mógł Baihaut dać dostatecznych wyjaŕnień co do półmilionowego czeku. Miano równieŕ znaleźć mocno obciążające dowody, ŕe Baihaut jako minister robót publ. w r. 1886 miał sfałszować publiczne sprawozdanie inŕyniera Rousseau'a, który oŕwiadczył, ŕe przekop panamski jest wprost niewykonalny a koszta nieobliczalne.

Baihautowi mieli w tem być pomocni Blondin i administratorowie towarzystwa panamskiego.

Baihaut miał rzeczywiŕcie w *Temps* onego czasu ogłosić, iż budowa kanału w r. 1892 ukończoną zostanie i pociągnie za sobą koszta 2 miliardów.

Deputowany Delahaye oŕwiadcza we *Figaro*, ŕe nim wniósł interpelację w sprawie afery panamskiej, posiadał w ręku dowody przeciw 172 osobom tak deputowanym, jak i urzędnikom. Nazwisk jednak wylizcać nie chce, gdyŕ to jest rzeczą sądów i rządu. Delebay oblicza, iż 12 milij. franków użytych zostało na przekupstwa. Niektórzy z deputowanych sprzedawali swoje głosy za skromnych 20 do 25.000 fr.

Saarbrücken 7. stycznia. W Neunkirchen zostały wysadzone w powietrze okna i framugi redakcji *Saar und Rhein-Zeitung*. Wczoraj odbyły się dwa olbrzymie zgromadzenia, na których były i kobiety. Zony niastrejkujących zostały energicznie wezwane, aby wpłynęły na mężów i skłoniły ich do połącenia się ze strejkującymi. W mowach podniesiono, iż górnicy strejkować będą tak długo, póki ich wszystkim życzeniom nie stanie się zaćdość. Wytrzymają, gdyŕ za nimi stoi *Internationale*.

Jak donosi „Gelsenkirchner Zeitung“ miały się równieŕ w Gelsenkirchen odbyć wielkie zgromadzenia górników, na których uchwalono natychmiast strejk rozpocząć. Panuje powszechna obawa, iż moŕe wybuchnąć strejk powszechny. W Neunkirchen jeden z górników niastrejkujących został na śmierć obity przez strejkujących.

NADESLANE.

Dr. A. Szulislawski, okulista

b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, po dłuŕszych studiach w klinikach prof. Fuchsa we Wiedniu i prof. Rydla w Krakowie, ordynuje we Lwowie przy ul. Teatralnej 1. 7. naprzeciw koŕciółta Archikatedralnego od 11. — 12. przedpoł. i od 3. — 4. popoł.



Nowo otworzony magazyn mebli c. k. uprz. fabryki J. SCHÖNTHALER i SYDOWIE c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymŕe lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najŕyŕniejszych fabryk.

DOM BANKOWY

KANTOR WYMIANY SOKAL I LILIE

we Lwowie

ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteŕ obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, równieŕ wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychleŕ.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.		Pociąg osobowy		Pociąg ekspresowy
	6-01	9-50	9-01	6-46	
Z Krakowa	—	—	9-01	6-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	6-46	9-32
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podsamca)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1-41
Z Pezstu, Miskolca, Munkacza, Lawocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	6-46
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-33

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.		Pociąg osobowy		Pociąg ekspresowy
	10-41	3-07	5-26	11-01	
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podsamca)	3-10	—	10-02	10-5	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	—
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Stryja	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja, Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Lawocznego, Munkacza, Miskolca i Pezstu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 24 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

WYSTAWY I MUZEA.

NEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświeceniu. Wstęp w dniu powszednim 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządecy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 et. w inne dni 20 et., w niedziele otwarte od 10—5 wstęp wolny.

SKI PRAWDZIWE SKI
NORWEGSKIE
ŁYZWY

dobiegania po śniegu na każdym terenie, zdrowa i przyjemna komocja dla pań, panów i dzieci. Najłatwiejsze przebywanie zasp śniegowych. Największe zastosowanie dla myśliwych, wojska, gospodarzy, służby leśnej, posłańców itp. poleca

STEFAN PIELECKI, LWÓW

pierwszorządny magazyn broni przyborów uinformowych, rekwiizytów sportowych i wszelkich nowości.

1 para **SKI** jasionowych wyr. wiedeńskiego od 8 do 12 zł.
1 „ **SKI** najlepszych norweskich od 11 do 14 zł.
1 drażek do hamowania 50 ct.

Odpowiednie buciki, kamasze i rękawiczki najtaniej.

Przy zamawianiu proszą podać wysokość osoby z wyciągniętą ręką do góry.

Towarzystwo wzajemnego kredytu
we Lwowie
ulica Wałowa l. 14. nad centralną kawiarnią
przyjmuje wkładki oszczędności na

5 1/2 %

i udziela pożyczki za miernym procentem.

Zaspanie wykluczone!

Budzik z werkiem ankrowym, w eleganckim niklowym pudercu, prawie 20 ctm. wysoki zł. 2.—; z kalendarzem zł. 2-75.

Z cyferblatem w nocy świecącym 60 ct. więcej.

Taki sam budzik z kalendarzem i z dzwonkiem stołowym, w nocy świecący zł. 4-75.

Zegar ścienny bijący, około 40 ctm. długi, w politurowanej i złoczonej ramie zł. 3-50; z nakręcaniem sprężynowym zł. 4-50; w nocy świecący 60 ct. więcej.

Zegar z kukulką, rzeźbiona rama z kościannymi wskazówkami i cyframi, około 1/2 metra długi zł. 6.—.

Zegar z kukulką i przepiórką, bijący i repetujący, około 1 metr wysoki zł. 18-50.

Kieszonkowy zegarek, remontoir, dla panów, z nowego srebra, nie do zniszczenia zł. 4.—, podwójnie kryty zł. 16.—.

Anker dla panów, remotoir, 15 rubinów, potrójna pokrywa, bardzo mocny, marka „Trwały“, zł. 9.—.

Gwarancja 2-letnia. Cennik fabryczny gratis.

E. MAYER, przemysł zegar. wied. Wiedeń, I. Schottenring nr. 33.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Nowo otworzony
Skład materiałów aptecznych
LESZKA CUKIERA
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 8

poleca po najniższych cenach materiały apteczne, środki wzmacniające, Cognac, malaga, wina lecznicze, środki uniwersalne, artykuły gumowe, chirurgiczne i antyseptyczne, perfumery francuską i angielską.

Bardzo tanio.

J. IHNA TOWICZ
Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3. ul. Halicka l. 11. Kraków Sukiennice l. 20. Czerwińce Rynek 2.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu

Ekonomia. Osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego i zdolnego rutynowanego kąpielowego poszukuje Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ poczta Lwów.

„HOTEL GARNI“ pod **TRZEMA KORONAMI** ul. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i więcej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świderskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Dra Jasińskiego
Poradnik dla kaszlących
50 ct.

Sklep korzenny z trafiką przy ul. Kopernika l. 17. jest zaraz do nabycia. Szczegóły poda właściciel 19

Handel korzenny Wojeickiego potrzebuje praktykanta. 36

Do m z ogrodem jest do sprzedania Tkacka 14. 35

Pszukuje się uzdolnionych panien w krawieczyźnie i panienki do nauki Piekarska 2B. 28

Niezrównanie grający muzykant na fortepianie może grać na weselach, zabawach i wieczorkach po cenach przystępnych. Zamawiać go można w każdym czasie w szkole tańców p. Szpinetera Dominikańska liczbą 9. 37

Greislerei tanio do sprzedania z powodu przeszkód familijnych. Wiadomość ulica Ormiańska l. 20. 41

Skład mebli Teatralna 7. Kucharska sprzedaje po najniższych cenach i w najlepszym gatunku, różne wyborowe meble własnej tapicerskiej roboty. 44

Pianino francuskie 150, berlińskie 250, fortepian nowy 270, organy 230, cytra 12 złr. Zulińskiego 6. parter. Kalinowski metr cytry. 42

Materace druciane do łóżek po złr. 12-50, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry.)

Subjekt handlowy obeznany z handlem korzennym, czynnościami kantorowymi władający językiem niemieckim poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod lit. L. B. 45. w ekspedycji „Kurjera Lwowskiego.“ 40

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależnościami i mieszkanie kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertmiljana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

Boczna i zakowska l. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Lokal na sklep. Batorego l. 24. 230

Pokój z przedpokojem na dole Długosza 19. 11

Trzy pokoje frontowe z kuchnią I piętro l. 27. A. ulica Sapielny naprzeciw Politechniki zaraz do najęcia. 8

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWIY LIKIER BÉNÉDICTINE
Opactwa Fécamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniającej, pomagającej trawieniu i obudzającej apetyt
| dn z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legendre

Skład główny w FÉCAMP we FRANCJI, Agencja główna w Paryżu, Boulevard-Hausmann, 76
Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

Środki do wywabiania plam

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.

Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

Nowo otworzony
SKŁAD HERBATY
chińsko-rosyjskiej
sprowadzanej drogą karawanową światowej firmy handlowej
Wasylego Perloffa i Synów z Moskwy
w paczkach oryginalnych po 1/4, 1/2, 3/4 funta w cenie od 1 zł. 50 ct. do 10 zł. w. a. za funt poleca

D. Koźnierski
plac Marjański l. 3.
od ulicy Krętej obok hotelu „Żorża.“
Oryginalne cenniki Perloffa gratis i franco.

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.

Farby olejne artystyczne w tubkach,
Farby akwarelowe w tubkach, laseczkach i guziczkach,
Farby emaljowe,
Pędzle i płótna malarskie poleca
Skład materiałów i farb
LEOPOLDA LITYNSKIEGO
we Lwowie 2 Kopernika 2.

Bardzo tanio
kilkanaście
Lancastówek
mało używan. i 2 Drylingi otrzymał w komisji **S. PIELECKI** największy mag. broni myśliwsk. LWÓW pl. Marjański 3.